

INTERES SPOŁECZNY JAKO POWÓD ZMIANY  
TRYBU ŚCIGANIA PRZESTĘPSTW  
Z OSKARŻENIA PRYWATNEGO  
(ZAGADNIENIA WYBRANE)

Ireneusz Nowikowski

Katedra Postępowania Karnego  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

**Streszczenie.** Zgodnie z art. 60 kodeksu postępowania karnego interes społeczny zobowiązuje prokuratora do ingerencji w ściganie przestępstw z oskarżenia prywatnego w postępowaniu karnym. Skutkiem owej ingerencji jest prowadzenie postępowania karnego z urzędu. Interes społeczny obliuguje również prokuratora wojskowego do wszczęcia postępowania z urzędu o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych (art. 661 §2 kodeksu postępowania karnego). Zaistnienie interesu społecznego zobowiązuje również sędziego rodzinnego do wszczęcia postępowania wyjaśniającego o czyn ścigany z oskarżenia prywatnego w postępowaniu w sprawach nieletnich (art. 22 §2 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich). Pojęcie interesu społecznego, we wskazanych sytuacjach, nie może być jednak rozumiane jednakowo.

**Słowa kluczowe:** proces karny, zmiana trybu ścigania przestępstw, interes społeczny

I. Istnienie przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego oraz związane z tym odrębnego trybu postępowania budzi od lat kontrowersje w piśmiennictwie. Generalnie można wyróżnić dwie grupy poglądów. Pierwszy zakłada, że wyodrębnienie przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego jest swoistym atawizmem w rozwoju współczesnego prawa karnego. Pozostawienie w ustawach karnych tej grupy przestępstw jest traktowane jako niedokończenie procesu „upaństwowienia” prawa karnego<sup>1</sup>. Tak więc, np. zdaniem Z. Papierkowskiego, w miarę pojawiania się pojęcia interesu publicznego zakazy i nakazy prawa karnego stawały się normami *par excellence* publicznoprawnymi. Ten proces trwał od wieków<sup>2</sup>. Autor stwierdził jednak, że nie doprowadził on do usunięcia z prawa karnego rozwiązań, które stanowią element natury niepublicznej, będący pozostałością minionych epok. Takim właśnie rozwiązaniem jest konstrukcja przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego, zakładająca, że sam pokrzywdzony dochodzi swej krzywdy, wnosząc i dysponując skargą oraz procesem.

<sup>1</sup> J. Makarewicz, *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914, s. 64.

<sup>2</sup> Przytaczam za T. Bojarski, *Karnoprawna ochrona nietykalności mieszkania jednostki*, Lublin 1992, s. 161.

Według Z. Papierkowskiego, prawo karne i proces karny nie powinien być terytorium działalności oskarżyciela prywatnego, lecz tylko oskarżyciela publicznego<sup>3</sup>.

Wskazany pogląd jest akceptowany przez innych autorów<sup>4</sup>. Podniesiono, że tryb ścigania prywatnoskargowy wiąże się z przerzuceniem na pokrzywdzonego ciężaru realizacji przysługującej mu ochrony prawnokarnej<sup>5</sup>. To pokrzywdzony chcąc działać jako oskarżyciel prywatny obciążony jest ciężarem sporządzenia, wniesienia i popierania oskarżenia.

Zgodnie zaś z zapatrywaniem drugim istnienie przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego ma racjonalne uzasadnienie<sup>6</sup>. Podstawą do tego stwierdzenia jest m.in. teza, że choć ochrona przez prawo karne oznaczonych dóbr następuje w interesie publicznym, to jednak nie oznacza to konieczności marginalizowania albo pomijania interesu pokrzywdzonego. Warto w tym miejscu sięgnąć do poglądów M. Cieślaka, który stwierdził, że istnieją przestępstwa naruszające bezpośrednio interes indywidualny, a tylko pośrednio interes społeczny, ponieważ państwo chroni i sankcjonuje pewne interesy indywidualne<sup>7</sup>. Zdaniem autora, przykładem takiego przestępstwa jest zniesławienie. W konkluzji M. Cieślak stwierdził, że przy tego rodzaju przestępstwach zgoda pokrzywdzonego wyłącza zawsze społeczne niebezpieczeństwo. Tak więc fakt uprzedniej dobrowolnej zgody pokrzywdzonego powoduje, iż tym samym odpadł interes społeczeństwa<sup>8</sup>. Ilustracją tej tezy jest podawany w piśmiennictwie przykład wskazujący na niecelowość ścigania z urzędu pewnych przestępstw przeciwko czci. Jeden i ten sam poufały gest może w jednym przypadku obrażać kobietę, w innej sytuacji będzie mile przez nią przyjęty<sup>9</sup>. Zdaniem S. Glasera, podstawą do wyodrębnienia przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego jest założenie, że w niektórych wypadkach przeprowadzenie postępowania karnego mogłoby naruszyć uznane przez państwo interesy pokrzywdzonego<sup>10</sup>. Podnosi się również, iż ściganie niektórych przestępstw powinno powierzyć się pokrzywdzonemu, aby w ten sposób zabezpieczyć go przed ingerencją państwową w jego życie osobiste<sup>11</sup>. Ponadto wskazuje się, że przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego

<sup>3</sup> Tamże, s. 161.

<sup>4</sup> Zob. T. Bojarski, *Karnopravna...*, s. 161; tenże, *Uwagi o ściganiu z oskarżenia prywatnego i na wniosek [w:] Współczesny polski proces karny. Księga ofiarowana Profesorowi Tadeuszowi Nowakowi*, pod red. S. Stachowiaka, Poznań 2002, s. 38–40; Zob. też poglądy przytoczone przez W. Daszkiewicza, *Oskarżyciel w polskim procesie karnym*, Warszawa 1960, s. 247–249.

<sup>5</sup> T. Bojarski, *Karnopravna...*, s. 161.

<sup>6</sup> Na temat historycznego uwarunkowania przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego zob. rozważania W. Daszkiewicza, *Ingerencja prokuratora w sprawy o przestępstwa prywatno-skargowe w polskim procesie karnym*, Warszawa 1956, s. 11–23.

<sup>7</sup> M. Cieślak, *Interes społeczny jako czynnik warunkujący prokuratorskie objęcie oskarżenia w sprawie prywatno-skargowej*, „Państwo i Prawo” 1956, z. 12, s. 1051.

<sup>8</sup> M. Cieślak, *Interes...*, s. 1052.

<sup>9</sup> Zob. M. Lipczyńska, *Oskarżenie prywatne*, Warszawa 1977, s. 13; Projekt ustawy postępowania karnego przyjęty przez Komisję Kodyfikacyjną RP w dniu 26 kwietnia 1926 z uzasadnieniem i tablicą porównawczą, Warszawa-Lwów, 1926–1927, s. 157; S. Waltoś, *Postępowania szczególne w procesie karnym (Postępowania kodeksowe)*, Warszawa 1973, s. 166–167 i wskazaną tam literaturę.

<sup>10</sup> Zob. S. Glaser, *Zarys polskiego procesu karnego*, Warszawa 1929, s. 62.

ste<sup>11</sup>. Ponadto wskazuje się, że przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego są czynami o stosunkowo niewielkim stopniu społecznego niebezpieczeństwa i wymierzanie sprawcy kary wbrew woli pokrzywdzonego nie leży w zasadzie w interesie społecznym<sup>12</sup>. Podkreśla się, iż niekiedy przeprowadzony rachunek „zysków i strat” związanych z postępowaniem sprawia, że wszczęcie postępowania sądowego może pokrzywdzonemu przynieść więcej szkody niż korzyści<sup>13</sup>. W pewnych sytuacjach bliskie związki ze sprawcą przestępstwa każą pokrzywdzonemu preferować nieukaranie sprawcy przez niewniesienie oskarżenia prywatnego<sup>14</sup>.

Nie negując uciążliwości ponoszonych przez pokrzywdzonego w trakcie realizacji przysługujących mu praw oskarżyciela prywatnego, należy podnieść, że ochrona określonych wartości przez prawo karne, zwłaszcza przez tworzenie typów przestępstw publicznoskargowych, powinna mieć miejsce wówczas, gdy określone dobra nie mogą być należycie chronione w inny sposób. Tak więc uznanie przez ustawodawcę pewnego zachowania za przestępstwo powinno następować wtedy, gdy ochrona danego dobra przez normy moralne, obyczajowe albo inne rodzaje prawa (cywilne, administracyjne) uznana będzie za niedostateczną i interes publiczny przemawia za jej wzmocnieniem<sup>15</sup>. Pewnym rozwiązaniem pośrednim w tej mierze jest tworzenie przestępstw, których ściganie jest uzależnione od woli pokrzywdzonego. Spornym może być zakwalifikowanie konkretnych przestępstw do określonego trybu ścigania. Porównując regulacje przewidziane w k.k. 1969 r. z unormowaniami zawartymi w k.k. z 1997 r. obserwuje się zmniejszenie zakresu przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego.

Warto również podnieść pewien istotny aspekt postępowania z oskarżenia prywatnego. Tym elementem przesądzającym o swoistej „atrakcyjności” postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego jest możliwość dysponowania skargą przez oskarżyciela prywatnego. To, że dla bytu postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego konieczne jest wniesienie i popieranie oskarżenia przez oskarżyciela prywatnego, a odstąpienie od oskarżenia powoduje w zasadzie konieczność umorzenia postępowania (art. 491 §1, art. 496 k.p.k.)<sup>16</sup>, należy

<sup>11</sup> Zob. W. Daszkiewicz, *Oskarżyciel w polskim procesie karnym*, Warszawa 1960, s. 246.

<sup>12</sup> Zob. A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984, s. 144 i wskazaną tam literaturę.

<sup>13</sup> G. Artymiak, *Odrębności postępowania karnego w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego – zagadnienia wybrane*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2008, nr 3, s. 53.

<sup>14</sup> W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 39.

<sup>15</sup> W piśmiennictwie wymienia się funkcję subsydiarną prawa karnego, która polega na tym, że prawo karne wkracza w określone dziedziny wówczas, gdy właściwe im środki nie są wystarczające do ochrony prawnej stosunków społecznych oraz praw i interesów podmiotów tych stosunków – zob. A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2001, s. 14.

<sup>16</sup> Z odmienną sytuacją mamy do czynienia w sprawach z oskarżenia publicznego. Zgodnie z art. 14 §2 k.p.k. sąd jest uprawniony do kontynuowania postępowania karnego mimo odstąpienia oskarżyciela publicznego od oskarżenia. Regulacja ta pozwala na przyjęcie tezy, że impuls procesowy w postaci skargi uprawnionego oskarżyciela trwa przez cały tok postępowania, niezależnie od zachowania się tegoż oskarżyciela. Skarga nie musi być jednak podtrzymywana w toku postępowania przed sądem I instancji – zob. S. Stachowiak, *Funkcje*

ocenić jako swoisty atut tego postępowania. Taka regulacja sprawia, że zakres ochrony prawnokarnej zarówno przed wszczęciem, jak i po wszczęciu postępowania, jest uzależniony od woli pokrzywdzonego. Uwzględniając racje przemawiające za wyszczególnieniem tych przestępstw, to tę cechę tego postępowania należy uznać za istotną. Warto w tym miejscu podnieść argument wskazany przez A. Murzynowskiego. Jego zdaniem, przestępstwa prywatnoskargowe są czynami dokonywanymi przeważnie bądź to pod wpływem chwilowych emocji ich sprawców, bądź też ze względu na istniejący konflikt pomiędzy sprawcą i pokrzywdzonym<sup>17</sup>. W konkluzji autor stwierdził, iż wygaszenie konfliktu pomiędzy sprawcą przestępstwa i pokrzywdzonym drogą ich pojednania i wybaczenia wyrządzonej krzywdy, jest często skuteczniejszą i bardziej pożądaną metodą przeciwdziałania tego typu przestępczości niż doprowadzenie do aktu wymiaru sprawiedliwości, który ten konflikt może jeszcze bardziej zaostrzyć i rozszerzyć na większe grono osób<sup>18</sup>. Rozwiązania procesowe przewidziane w postępowaniu z oskarżenia prywatnego stwarzają właśnie możliwości do wygaszania konfliktu między pokrzywdzonym a oskarżonym.

II. Wydaje się, że wskazane dla pokrzywdzonego niedogodności łączące się z postępowaniem w sprawach o przestępstwa z oskarżenia prywatnego mogą zostać zmarginalizowane przez rozwiązania procesowe, które umożliwiają rozpoznanie sprawy o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego w postępowaniu publicznoskargowym<sup>19</sup>. Innym powodem istnienia owej regulacji jest взгляд na funkcję ochronną prawa karnego<sup>20</sup> oraz współzależność między prawem karnym materialnym a procesowym. Prawo karne procesowe, pełniąc funkcję instrumentalną, umożliwia realizację prawa karnego materialnego<sup>21</sup>. Tak więc podkreśla się, że zdarzają się takie sytuacje, kiedy przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego nie może być oceniane tylko przez pryzmat interesów indywidualnych, ponieważ niezależnie od reakcji pokrzywdzonego na czyn, dobro powszechne wymaga ukarania sprawcy<sup>22</sup>. W pełni należy zaakceptować stanowisko W. Daszkiewicza, który stwierdził, że pozostawienie czynu bezkarnym sprzeciwiałoby się wówczas dążeniu do poszanowania prawa i godziłoby w poczucie prawne społeczeństwa. Autor podkreślił, iż w takich sytuacjach uzależnienie ścigania od woli pokrzywdzonego traci właściwie sens, a zaniechanie

*zasady skargowości w polskim procesie karnym*, Poznań 1975, s. 58; idem, *Glosa do wyroku SN z dnia 28 XII 1976 r.*, VI KRN 286/76, OSPiKA 1977, nr 12, s. 503.

<sup>17</sup> A. Murzynowski, *Istota...*, s. 144.

<sup>18</sup> A. Murzynowski, *Istota...*, s. 144.

<sup>19</sup> Zob. uwagi L. Schaffa, *Objęcie oskarżenia przez prokuratora w postępowaniu prywatno-skargowym. Wybrane zagadnienia*, „Nowe Prawo” 1955, nr 12, s. 54–55.

<sup>20</sup> Odnosnie funkcji ochronnej zob. A. Marek, *op. cit.*, s. 14–15.

<sup>21</sup> O współzależności między prawem karnym materialnym a procesowym zob. uwagi S. Waltosia, *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, „Prace Prawnicze” 1977, z. 74, s. 181–205.

<sup>22</sup> W. Daszkiewicz, *Oskarżyciel w polskim procesie karnym*, Warszawa 1960, s. 350; B. Zygmunt, *Przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego w postępowaniu w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2002, nr 3, s. 112.

ścigania sprawcy tylko dlatego, że pokrzywdzony nie wykazał odpowiedniej aktywności, urągałoby sprawiedliwości<sup>23</sup>.

Jedną z takich właśnie regulacji umożliwiających realizację prawa karnego, niezależnie od woli pokrzywdzonego, jest konstrukcja ingerencji prokuratora w ściganie przestępstw prywatnoskargowych (art. 60 k.p.k., art. 661 §2 k.p.k.). Unormowanie to stanowi trwały element w polskim ustawodawstwie karnoprocesowym<sup>24</sup>. Konsekwencją ingerencji prokuratora jest zmiana trybu ścigania przestępstwa z oskarżenia prywatnego. Staje się ono ścigane z urzędu ze wszystkimi konsekwencjami, które z tego trybu ścigania wynikają. Czynnikiem, który ma powodować ingerencję prokuratora jest „interes społeczny”.

Na marginesie niniejszych rozważań można dodać, że owa ingerencja prokuratora nie jest rozwiązaniem charakterystycznym tylko do procesu karnego. Nawet w procesie cywilnym, który ze swej natury jest poddany działaniu zasady dyspozycyjności, prokurator może żądać wszczęcia postępowania albo wstąpić do toczącego postępowania cywilnego, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego (art. 7 k.p.c.)<sup>25</sup>. Odpowiednikiem owej regulacji w zakresie powództwa cywilnego w procesie karnym jest art. 64 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem prokurator wytacza powództwo cywilne na rzecz pokrzywdzonego, a w razie śmierci pokrzywdzonego na rzecz osób najbliższych, albo popiera wytoczone powództwo przez pokrzywdzonego lub tę osobę, jeżeli wymaga tego interes społeczny.

Ściganie przestępstw z oskarżenia prywatnego w trybie publicznoskargowym jest możliwe w postępowaniu przyspieszonym, jeżeli mają one charakter chuligański (art. 517b §2 k.p.k.). Regulacja ta sprawia, że nie zachodzi w tym wypadku potrzeba ingerencji prokuratora na podstawie art. 60 k.p.k.<sup>26</sup>

Z kolejnym uregulowaniem umożliwiającym prowadzenie postępowanie w sprawie o czyn ścigany z oskarżenia prywatnego poza trybem prywatnoskargowym mamy do czynienia w postępowaniu w sprawach nieletnich. Zgodnie

<sup>23</sup> W. Daszkiewicz, *Oskarżyciel...*, 350. Akceptuje to stanowisko B. Zygmunt, *op. cit.*, s. 112–113.

<sup>24</sup> Zob. art. 65 k.p.k. z 1928 r. w brzmieniu ustalonym przez z dn. 28 IV 1962 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego (Dz. U. nr 25, poz. 170); art. 37 kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1945 r.; art. 50, art. 557 §2 k.p.k. z 1969 r. W literaturze okresu międzywojennego zdarzały się również wypowiedzi kwestionujące ingerencje prokuratora w ściganie przestępstw z oskarżenia prywatnego, ponieważ ta regulacja narusza czystość konstrukcji ścigania z oskarżenia prywatnego – zob. W. Daszkiewicz, *Oskarżyciel...*, s. 354 i przytoczoną tam literaturę.

<sup>25</sup> Odnośnie zasady dyspozycyjności w procesie cywilnym zob. W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1999, s. 60–61; J. Jodłowski [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2002, s. 125–130. Na marginesie niniejszych rozważań warto przytoczyć stwierdzenie W. Brodniewicza, *Postępowanie...*, s. 75, że art. 7 k.p.c. zredagowany jest nieściśle. Autor wskazał, że prokurator wytacza powództwo cywilne, względnie zgłasza wniosek w innym niż proces postępowaniu. Nie żąda wszczęcia postępowania, lecz sam wszczyna postępowanie. W konkluzji W. Broniewicz stwierdził, że przy prawidłowej redakcji art. 7 k.p.c. powinien stanowić, iż prokurator może wszcząć postępowanie.

<sup>26</sup> T. Nowak, *Postępowania szczególne w procesie karnym*, Poznań 1976, s. 46. Zob. też T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 1052.

z art. 22 §2 u.p.n.<sup>27</sup>, w sprawie o czyn ścigany z oskarżenia prywatnego postępowanie wszczyna się, jeżeli tego wymaga interes społeczny albo wzgląd na wychowanie nieletniego lub ochronę pokrzywdzonego. Postępowanie toczy się wówczas z urzędu.

III. Wskazane regulacje pozwalają na stwierdzenie, że powodem podjęcia ingerencji prokuratora lub innych organów w ściganie przestępstw z oskarżenia prywatnego jest m.in. „interes społeczny”. Wydaje się, że można nawet mówić, iż pełni on funkcję obligującą, polegającą na obowiązku podjęcia określonych działań procesowych dla obrony określonego interesu<sup>28</sup>. Taki obowiązek niedwuznacznie wynika z art. 60 k.p.k. Uregulowanie zawarte w tym przepisie, zgodnie z którym prokurator wszczyna postępowanie albo wstępuje do postępowania już wszczętego, jeżeli wymaga tego interes społeczny, uzasadnia interpretację zgodną z zasadą legalizmu<sup>29</sup>.

Można postawić pytanie, czy interpretacja zgodna z zasadą legalizmu dotyczy również art. 661 §2 k.p.k.? Przypomnijmy, że w myśl tego przepisu prokurator wojskowy może wszcząć postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, jeżeli wymaga tego interes społeczny. W obecnym brzmieniu przepis ten odróżnia się od swego odpowiednika w k.p.k. z 1969 r. – art. 577 §2. Zgodnie z tym przepisem prokurator wojskowy mógł także wszcząć z urzędu

<sup>27</sup> Ustawa z dnia 26 X 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich tekst jednolity Dz. U. z 2002, nr 11, poz. 109 z późn. zmianami) oznaczana skrótem u.p.n.

<sup>28</sup> Zob. I. Nowikowski, *Gravamen w procesie karnym – kwestie wybrane (uwagi na tle pojęcia interesu w procesie karnym)* [w:] *Pojęcie interesu w naukach prawnych, prawie stanowionym i orzecznictwie sądowym Polski i Ukrainy*, red. A. Korybski, M.W. Kostycki, L. Leszczyński, Lublin 2006, s. 178.

<sup>29</sup> Zob. W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. I, Poznań 1999, s. 238; Z. Gostyński [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Komentarz. Kodeks postępowania karnego*, Dom Wydawniczy ABC, 1998, s. 301; J. Tylman [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2009, s. 125; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008, s. 299. Warto jednak w tym miejscu wskazać na nieco odmienne stanowisko w tej kwestii M. Rogackiej-Rzewnickiej, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu karnego*, Wolters Kluwer 2007, s. 319. Autorka stwierdziła, że ingerencja prokuratora w postępowanie prywatnoskargowe na podstawie art. 60 k.p.k. nie jest *sensu stricte* wyrazem zasady legalizmu w znaczeniu zdefiniowanym w art. 10 §1 k.p.k. Dodaje, iż ocena przesłanek wszczęcia postępowania karnego lub wstąpienia w trakcie jego trwania przez prokuratora ze względu na wymóg interesu społecznego nie jest całkiem dowolna, a obowiązek jej rzetelnego przeprowadzenia autorka traktuje w kategorii legalistycznej powinności praworządnego zachowania się ze strony prokuratora, niż ściśle zasady legalizmu w sensie nadanym temu pojęciu w art. 10 k.p.k. Na gruncie art. 50 d.k.p.k., będącego odpowiednikiem obecnego art. 60 k.p.k., do spornych należała kwestia czy ten przepis należało traktować jako wyjątek od zasady legalizmu, a więc w duchu oportunizmu, czy też uprawniona była interpretacja zgodna z zasadą legalizmu (Zob. J. Bafia [w:] J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 117; M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1984, s. 295–296; M. Lipczyńska, *Oskarżenie prywatne*, Warszawa 1977, s. 57–59; K. Marszał, *Ingerencja prokuratora w ściganie przestępstw prywatnoskargowych w polskim procesie karnym*, Warszawa 1980, s. 36–37; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1985, s. 372–373), czy też był to wyjątek na rzecz zasady oportunizmu (tak T. Taras, [w:] T. Taras, E. Skrętowicz, R. Kmiecik, *Proces karny. Część ogólna*, Lublin 1971, s. 49–50). Według S. Śliwińskiego (*Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1959, s. 70) w art. 65 k.p.k. z 1928 r. będącym odpowiednikiem dzisiejszego art. 60 k.p.k. należało się dopatrywać przejawów oportunizmu. Zob. też uwagi w tej kwestii W. Daszkiewicza (*Oskarżyciel...*, s. 374–379) i cytowaną tam literaturę.

postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, jeżeli według jego oceny wymagał tego interes społeczny. Regulacja ta upoważniała do wysunięcia tezy zakładającej interpretację tego przepisu dopuszczającą rozwiązania oportunistyczne<sup>30</sup>. Wydaje się jednak, że pogląd ten mógł być uznany za dyskusyjny. Skoro na gruncie regulacji przewidzianej przez art. 50 k.p.k. z 1969 r. dopuszczano wykładnię zgodną z zasadą legalizmu, mimo użycia przez ustawodawcę zwrotów: prokurator może wszcząć oraz „jeżeli według jego oceny”, to wydaje się, że te same względy powinny przemawiać za interpretacją art. 577 §2 d.k.p.k. również w myśl tej zasady. W obu bowiem przepisach interes społeczny można było traktować jako pewną kategorię obiektywną, wymagającą ingerencji prokuratora, nie zezwalającą na dowolność oceny w tej mierze<sup>31</sup>. Brzmienie art. 661 §2 k.p.k. usuwa wątpliwości istniejące na gruncie poprzednio obowiązującego kodeksu i uprawnia do wykładni tego przepisu zgodnie z zasadą legalizmu<sup>32</sup>. Ponadto na podstawie art. 648 k.p.k. do postępowania w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych stosuje się (poza wyjątkami wskazanymi w tym przepisie) przepisy działów poprzednich, a zatem również przepisy działu wstępnego k.p.k., w tym art. 10 k.p.k., wyrażający zasadę legalizmu. Tak więc w razie wystąpienia interesu społecznego prokurator jest zobligowany do wszczęcia postępowania.

Pojawia się również pytanie, czy unormowanie przewidziane przez art. 22 §2 u.p.n. pozwala na interpretację zgodną z zasadą legalizmu. Wydaje się, że odpowiedź na nie jest uzależniona od rozstrzygnięcia kwestii, czy w postępowaniu w sprawach nieletnich obowiązuje zasada legalizmu. Na to pytanie należy udzielić odpowiedzi pozytywnej<sup>33</sup>. Teza ta znajduje potwierdzenie w art. 21 §2 u.p.n. i art. 2 u.p.n. obligujących sędziego rodzinnego do wszczęcia postępowania, gdy nieletni wykazuje przejawy demoralizacji lub w razie zaistnienia podejrzenia dopuszczenia czynu karalnego. Uregulowanie przewidziane w art. 21 §2 u.p.n. jest słusznie traktowane jako odstępstwo od zasady legalizmu na rzecz

<sup>30</sup> Zob. K. Marszał, *Ingerencja...*, s. 158.

<sup>31</sup> M. Cieślak, *Polska...*, s. 295; Zob.: też J. Bafia [w:] J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 117; M. Lipczyńska, *Oskarżenie...*, s. 57–59; K. Marszał, *Ingerencja...*, s. 36–37; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1985, s. 372–373

<sup>32</sup> B. Zygmunt, *op. cit.*, s. 112.

<sup>33</sup> Tak K. Adamik, M. Lisiecki, *Ustawa o postępowaniu w prawach nieletnich – próba oceny funkcjonowania niektórych zasad procesowych*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 7–8, s. 122; B. Czarnecka-Działuk, *Nieletni sprawcy czynów karalnych przed sądem rodzinnym. Zagadnienia procesowe*, Warszawa 1993, 45–46; A. Grześkowiak, *Postępowanie w sprawach nieletnich (Polskie prawo nieletnich)*, Toruń 1986, s. 86; R. Kmiciek, [w:] *Orzekanie środków wychowawczych i poprawczych w praktyce sądów rodzinnych*, red. T. Bojarski, Lublin 1990, s. 42–43; tenże, *Naczelne zasady karnoprocesowe w postępowaniu w sprawach nieletnich*, [w:] *Postępowanie z nieletnimi. Orzekanie i wykonywanie środków wychowawczych i poprawczych*, red. T. Bojarski, Lublin 1988, s. 110; M. Korcyl-Wolska, *Postępowanie w sprawach nieletnich*, Warszawa 2008, s. 123; I. Nowikowski, *Uwagi o zasadzie oficjalności w postępowaniu w sprawach nieletnich*, [w:] *Problemy stosowania prawa sądowego*, Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi, red. I. Nowikowski, Lublin 2007, s. 379; M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm...*, s. 436–437; A. Strzembosz, *Postępowanie w sprawach nieletnich w prawie polskim*, Lublin 1984, s. 91.

oportunizmu<sup>34</sup>. Regulacja ta nie podważa jednak tezy o obowiązywaniu w tym postępowaniu zasady legalizmu. Nasuwa się refleksja, że art. 21 §2 u.p.n. pełni w istocie taką samą rolę jak art. 11 k.p.k. w stosunku do art. 10 k.p.k. wyrażającego zasadę legalizmu. W konkluzji należy zatem przyjąć, że w razie wystąpienia interesu społecznego w rozumieniu art. 22 §2 u.p.n. oraz pozostałych okoliczności wskazanych w tym przepisie, sędzia rodzinny jest obowiązany do wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego.

IV. W związku z niniejszymi uwagami pojawia się pytanie, czy pojęcie „interesu społecznego” należy rozumieć jednakowo w art. 60 §1 k.p.k., art. 661 §2 k.p.k., art. 22 §2 u.p.n., czy też różnie. Ustawodawca we wskazanych ustawach, posługując się tym pojęciem, nie określa jednak desygnatów tego terminu<sup>35</sup>. Pewne wywody odnośnie analizy tego pojęcia przedstawiłem w innym opracowaniu<sup>36</sup>. W związku z niniejszą publikacją warto przytoczyć poczynione tam niektóre ustalenia. Pojęcie „interes społeczny” jest przykładem klauzuli generalnej<sup>37</sup>. Na gruncie art. 60 k.p.k. (art. 50 d.k.p.k.) interes ów łączono ze stopniem społecznego niebezpieczeństwa czynu<sup>38</sup>, przytoczeniem przykładowych okoliczności uzasadniających ingerencję prokuratora. Do tych okoliczności zaliczono np. chuligański charakter czynu, szczególnie złośliwy charakter działania sprawcy, wielokrotną recydywę, wywołanie poważnych szkód moralnych i materialnych w następstwie zniesławienia, używanie w obecności nieletnich słów grubiańskich, zawilość sprawy, trudności dowodowe, nagminność danych czynów w danej miejscowości, bezradność i trudną sytuację życiową pokrzywdzonego (w tym niemożność należytej obrony ze względu na wiek, brak środków materialnych, znaczną odległość od właściwego miejscowo sądu, nieściganie z powodu zależności od oskarżonego lub jego bliskich krewnych czy przełożonych)<sup>39</sup>. Trafnie wskazano również, że objęcie przez prokuratora ścigania w sprawach o przestępstwa prywatnoskargowe powinno następować zawsze wtedy, gdy podejrzanym jest funkcjonariusz Policji, Straży Granicznej, finanso-

<sup>34</sup> Zob. A. Adamik, M. Lisiecki, *op. cit.*, s. 122; B. Czarnecka-Działuk, *op. cit.*, s. 122; P. Górecki, *Postępowanie poprawcze w sprawach nieletnich*, Sopot 1997, s. 162; R. Kmiecik, *Orzekanie...*, s. 43; A. Strzembosz, *op. cit.*, s. 91; J. Tylman... *op. cit.*, s. 131.

<sup>35</sup> G. Artymiak, *op. cit.*, s. 54.

<sup>36</sup> I. Nowikowski, *Uwagi o zasadzie oficjalności...*, s. 380–385.

<sup>37</sup> Zob. T. Zieliński, *Klauzule generalne w procesie karnym*, [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności, księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, zespół redakcyjny J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll, Warszawa 2000, s. 787, 789, 790; A. Wierciński, *Przedstawiciel społeczny w polskim procesie karnym*, Poznań 1978, s. 1978; B. Dudzik, *Interes społeczny jako kryterium ingerencji prokuratora w ściganie przestępstw prywatnoskargowych*, [w:] *Pojęcie interesu...*, s. 193; B. Zygmunt, *op. cit.*, s. 112.

<sup>38</sup> Tak L. Schaff, *Objęcie oskarżenia...*, s. 42.

<sup>39</sup> Zob.: G. Artymiak, *op. cit.*, s. 55; K. Buchała, *Niektóre zagadnienia na tle art. 65 k.p.k.*, „Nowe Prawo” 1955, nr 12, s. 57; B. Dudzik, *op. cit.*, 192–193; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 96; M. Lipczyńska, *op. cit.*, s. 60–61. Autorka stwierdziła, że próba wyczerpującego wyliczenia sytuacji, w których interes społeczny uzasadniałby ingerencję prokuratora, byłaby bardzo niebezpieczna.



wych organów dochodzenia, służb specjalnych<sup>40</sup>. Za takim rozwiązaniem ma przemawiać sięgnięcie do art. 309 k.p.k., nakazującego prowadzenie śledztwa w sprawach o występki popełnione przez funkcjonariusza organów ścigania oraz innych organów wyposażonych w takie kompetencje<sup>41</sup>. Zdaniem autorki to rozwiązanie powinno mieć zastosowanie w przypadku przestępstw prywatnoskargowych, polegających na naruszeniu nietykalności cielesnej lub naruszeniu czci przez funkcjonariuszy organów ścigania. W tych bowiem sytuacjach czyny te godzą nie tylko w dobro pokrzywdzonego, ale również w ogólne zasady porządku prawnego. W świetle art. 30 Konstytucji RP godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych<sup>42</sup>.

Rozważając pojęcie „interesu społecznego” na gruncie art. 60 k.p.k. (art. 50 d.k.p.k.) wskazano też ogólne okoliczności przemawiające za koniecznością ingerencji prokuratora w ściganie przestępstw z oskarżenia prywatnego. Uznano, że zakresem owego pojęcia powinny być objęte te stany, których pojawienie się, powoduje, że ściganiem określonego przestępstwa prywatnoskargowego jest zainteresowany nie tylko pokrzywdzony, lecz ogół społeczeństwa<sup>43</sup>. W tym ostatnim wypadku do kryteriów uzasadniających istnienie „interesu społecznego” zaliczono okoliczności związane: a) ze stroną podmiotową lub przedmiotową przestępstwa; b) osobą pokrzywdzonego; c) z naruszeniem istotnych przepisów w toku postępowania z oskarżenia prywatnego<sup>44</sup>.

Wskazane kryteria wzbudzały wątpliwości. Są one dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, podniesiono, że przytoczone kryteria nie tłumaczą, na czym właściwie polega społeczny interes w wystąpieniach prokuratorskich na rzecz osób prywatnych w omawianych sytuacjach oraz kiedy wszczęcie postępowania może

---

<sup>40</sup> H. Grajewska-Kraczkowska, *Postępowania szczególne w nowym kodeksie postępowania karnego*, [w:] *Nowe uregulowania prawne w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, P. Kruszyński (red.), Dom Wydawniczy ABC 1999, s. 330.

<sup>41</sup> H. Grajewska-Kraczkowska, *op. cit.*, s. 330.

<sup>42</sup> H. Grajewska-Kraczkowska, *op. cit.*, s. 330.

<sup>43</sup> M. Cieślak, *Interes społeczny...*, s. 1052–1054; M. Czekaj, *Ingerencja prokuratora w sprawach o przestępstwa prywatnoskargowe*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 7–8, s. 48; J. Grajewski [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Sopot 2000, s. 121; J. Grajewski, [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Zakamycze 2006, t. I, s. 246; K. Marszał, *Ingerencja...*, s. 32; K. Marszał, *Ingerencja prokuratora w sprawy o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego w nowym kodeksie postępowania karnego*, [w:] *Nowe prawo karne procesowe (zagadnienia wybrane)*. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza, red. T. Nowaka, Poznań 1999, s. 314; K. Marszał [w:] K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2003, s. 187; F. Prusak, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1999, t. I, s. 248.

<sup>44</sup> K. Marszał, *Ingerencja prokuratora...*, s. 32; tenże, *Ingerencja prokuratora ... w nowym kodeksie...*, s. 314. Pogląd ten został zaakceptowany przez innych autorów, zob. np.: W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. I, Poznań 1999, s. 238; B. Dudzik, *op. cit.*, s. 193–194; Z. Gostyński, [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, 1998, s. 60; M. Czekaj, *op. cit.*, s. 48. Nieco odmiennie sformułowali te okoliczności P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek (*Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2007, t. I, s. 356). Zdaniem tych autorów są to okoliczności sprzyjające zwiększonej społecznej szkodliwości (np. okoliczność, że czyn bulwersuje opinię publiczną) dotyczące pokrzywdzonego (np. brak jego aktywności z uwagi na nieporadność) oraz naruszenie istotnych przepisów w odbywającym się postępowaniu prywatnoskargowym.

być użyteczne dla społeczeństwa<sup>45</sup>. Druga wątpliwość jest związana ze szczególną sytuacją, którą można ująć w kryterium ingerencji uzasadnionej uchybieniami postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego. Sprowadza się ona do pytania, czy prokurator może dokonać ingerencji na korzyść oskarżonego?

Odnosząc się do pierwszej wątpliwości, należy podzielić pogląd, że nazwa „interes społeczny”, będąca synonimem wyrażen „interes publiczny” lub „interes wymiaru sprawiedliwości”, jest semantycznie nieostra<sup>46</sup>. Wydaje się jednak, że dobro (interes) wymiaru sprawiedliwości wyraża się w realizacji zadań określonych w art. 2 §1 k.p.k.<sup>47</sup> Wskazane założenie pozwala zatem utożsamić pojęcie interesu wymiaru sprawiedliwości z interesem społecznym realizowanym w toku postępowania karnego. Tak więc również pojęcie interesu społecznego może być identyfikowane z zadaniami przewidzianymi przez art. 2 §1 k.p.k. Podane kryteria interesu społecznego (pkt a–c) są zbieżne z tymi zadaniami.

Źródło drugiej zgłoszonej wątpliwości tkwi przede wszystkim w orzecznictwie. Mianowicie SN w uchwale z składu 7 sędziów z dnia 26 czerwca 1970 r., KZP 18/69 stwierdził, że ingerencja prokuratora na podstawie art. 50 k.p.k. z 1969 r. oraz art. 65 k.p.k. z 1928 r. była dopuszczalna wyłącznie po stronie oskarżenia<sup>48</sup>. W dalszej części tego orzeczenia wyrażono pogląd, iż jeżeli ingerencja prokuratora nie znalazła uzasadnienia w świetle przepisu art. 50 d.k.p.k., to prokurator zobowiązany był w każdym stadium do odstąpienia od oskarżenia, pozostawiając wyłącznie pokrzywdzonemu dalsze popieranie uprzednio wniesionego przezeń oskarżenia, a oskarżonemu obronę przed oskarżeniem. W drugiej tezie tego orzeczenia stwierdzono, że objęcie oskarżenia przez prokuratora na podstawie art. 65 k.p.k. z 1928 r. i przyłączenie się do oskarżenia w rozumieniu art. 50 d.k.p.k. nie uprawniało prokuratora do wnoszenia rewizji domagającej się uniewinnienia oskarżonego. Pogląd o dopuszczalności ingerencji prokuratora na podstawie art. 50 d.k.p.k. wyłącznie po stronie oskarżenia podtrzymał SN w wyroku z dnia 4 lipca 1978 r., VI KRN 154/78<sup>49</sup>. Orzeczenia te spotkały się z niejednorodną oceną w piśmiennictwie.

Aprobując stanowisko SN, wskazano, że z wyjątkowością ingerencji prokuratora w sprawy oskarżenia prywatnego i to tylko po stronie oskarżenia nie dałoby się pogodzić wnoszenia przez niego rewizji domagającej się uniewinnienia oskarżonego<sup>50</sup>. Podniesiono, iż tego rodzaju rewizja oznaczałaby przejście na pozycję obrony przez prokuratora, któremu wolno jedynie objąć oskarżenie przez wzgląd na interes społeczny i w tym tylko celu, aby je popierać<sup>51</sup>. Jako

<sup>45</sup> T. Zieliński, *op. cit.*, s. 790–791.

<sup>46</sup> W. Daszkiewicz, *Przedstawiciel społeczny w procesie karny*, Warszawa 1976, s. 107, 110.

<sup>47</sup> T. Zieliński, *op. cit.*, s. 791.

<sup>48</sup> OSNKW 1970, z. 9, poz. 99.

<sup>49</sup> OSNPG 1979, nr 1, poz. 7.

<sup>50</sup> E. Skrętowicz, *Pokrzywdzony i jego rola w postępowaniu karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1971, nr 3, s. 341. Zob. również J. Bafia, [w:] J. Bafia, J. Bednarzak, M. Fleming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks...*, s. 118.

<sup>51</sup> E. Skrętowicz, *Pokrzywdzony...*, s. 341.

argument przemawiający za przyjęciem poglądu SN przytoczono, że działanie na korzyść oskarżonego nie jest objęciem oskarżenia, a prokurator nie mógł objąć oskarżenia przez wniesienie rewizji, jeżeli istniały tylko uchybienia naruszające prawa oskarżonego<sup>52</sup>.

Należy jednak stwierdzić, że w większości wypowiedzi dotyczących tej kwestii odniesiono się krytycznie do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy<sup>53</sup>. Zagadnienie to zostało szczegółowo omówione w piśmiennictwie, co może uzasadniać odstąpienie od dokładnego przytoczenia poszczególnych wypowiedzi. W tym miejscu wydaje się jednak zasadne poczynienie następujących uwag. Po pierwsze – prokurator, dokonując ingerencji w ściganie przestępstw z oskarżenia prywatnego, niezależnie od tego czy owa ingerencja polega na wszczęciu, czy na wstąpieniu do postępowania już wszczętego, działa jako oskarżyciel publiczny<sup>54</sup>. Zgodzić się należy z K. Marszałem, że rozważana kwestia nie nastęrcza trudności, gdy ingerencja polega na wszczęciu postępowania. Wówczas prokurator działa jako organ prowadzący postępowanie przygotowawcze, a w razie wniesienia aktu oskarżenia jako oskarżyciel publiczny<sup>55</sup>. Występując w tej roli procesowej realizuje przede wszystkim funkcję ścigania. Będąc jednak związany zasadą bezstronności jest uprawniony do wnoszenia środka odwoławczego na korzyść oskarżonego (art. 425 §2 k.p.k.)<sup>56</sup>. W sytuacji, gdy prokurator wstępuje do toczącego się postępowania, z treści art. 60 k.p.k. nie wynika kierunek jego działalności. Wiadomo, że ingerując ma działać jako oskarżyciel publiczny. Jako oskarżyciel publiczny może podejmować czynności na korzyść oskarżonego, jeżeli tego wymaga sytuacja procesowa. Przez fakt ingerencji nie może on utracić charakteru rzecznika praworządności, a zatem powinien mieć prawo wniesienia apelacji, kasacji na korzyść oskarżonego, przyłączając się w ten sposób do postępowania<sup>57</sup>. Postępowanie w sprawach z oskar-

<sup>52</sup> A. Kafarski, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu postępowania karnego za rok 1970*, „Nowe Prawo” 1972, nr 12, s. 1842.

<sup>53</sup> M. Cieślak, Z. Doda, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego (I półrocze 1974 r.)*, „Palestra” 1975, nr 3, s. 69–70; M. Cieślak, Z. Doda, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego (I półrocze 1979)*, „Palestra” 1980, nr 2, s. 43; M. Czekaj, *op. cit.*, s. 59–60; Z. Doda, A. Gaberle, *Kontrola odwoławcze w procesie karnym*, Dom Wydawniczy ABC 1997, s. 50–60; B. Dudzik, *op. cit.*, s. 196; Z. Gostyński, [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zablocki, *Komentarz...*, t. I, s. 304; J. Grajewski, [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Sopot 2000, s. 123; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2007, t. I, s. 359; M. Lipczyńska, *Oskarżenie...*, s. 63; M. Lipczyńska, [w:] M. Lipczyńska, A. Kordik, Z. Kegel, Z. Świda-Łągiewska, *Polski proces karny*, Warszawa-Wrocław 1975, s. 451; K. Marszał, *Wnoszenie przez prokuratora środków odwoławczych na korzyść oskarżonego w sprawach o przestępstwa prywatnoskargowe*, „Państwo i Prawo” 1979, z. 3, s. 94–102; K. Marszał, *Ingerencja...*, s. 72–79; F. Prusak, *Komentarz...*, t. I, s. 249; J. Smoleński, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów z 26 VI 1970*, VI KZP 18/69, „Państwo i Prawo” 1973, z. 6, s. 176–181; S. Waltoś, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów z 26 VI 1970*, VI KZP 18/69, „Państwo i Prawo” 1971, z. 7, s. 191–194; zob. S. Waltoś, *Postępowania szczególne...*, s. 237;

<sup>54</sup> Zob. M. Czekaj, *op. cit.*, s. 60; K. Marszał, *I ingerencja...*, s. 74.

<sup>55</sup> K. Marszał, *Ingerencja...*, s. 72.

<sup>56</sup> W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, Poznań 1996, s. 76; W. Daszkiewicz, *Prawo karne...*, t. I, s. 88, 210.

<sup>57</sup> E. Skrętowicz, [w:] R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, 2006, s. 188.

żenia prywatnego z racji swej specyfiki, w której w roli stron mogą działać uczestnicy niemający kwalifikacji prawnych, jest szczególnie narażone na to, że uchycenia popełnione przez sąd nie będą poddane stosownej kontroli procesowej. Dla efektywnego przeciwdziałania i usuwania skutków takich ewentualnych uchycień konieczne jest, aby prokurator dokonując ingerencji był również uprawniony do podejmowania działań na korzyść oskarżonego w razie istnienia takiej konieczności.

V. Artykuł 646 k.p.k. stanowi, że w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych nie stosuje się przepisów o postępowaniu prywatnoskargowym. Z treści art. 661 §2 k.p.k. wynika, iż w postępowaniu w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych ingerencja prokuratora w ściganie przestępstw z oskarżenia prywatnego może polegać tylko na wszczęciu postępowania z urzędu, gdy wymaga tego interes społeczny, jeżeli pokrzywdzony nie złożył skargi. W piśmiennictwie podkreśla się, że przepis ten stanowi *lex specialis* względem art. 60 k.p.k.<sup>58</sup> Złożenie skargi przez pokrzywdzonego w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego sprawia, iż staje się ono przestępstwem ściganym z urzędu, co czyni ingerencję prokuratora bezprzedmiotową. Pojęcie „interesu społecznego” użyte w kontekście art. 661 §2 k.p.k. należy wiązać: a) ze stroną podmiotową lub przedmiotową przestępstwa; b) osobą pokrzywdzonego. Dodatkową okolicznością uzasadniającą istnienie owego interesu mogą być natomiast ważne względy dyscypliny wojskowej<sup>59</sup>. Załączeniem z pojęciem „interesu społecznego” względów dyscypliny wojskowej przemawia sięgnięcie do regulacji przewidzianej przez art. 660 §1 k.p.k. Skoro te powody uzasadniają wszczęcie z urzędu przez prokuratora wojskowego przestępstw ściganych na wniosek dowódcy jednostki wojskowej, to również powinny zobowiązywać prokuratora wojskowego do wszczęcia postępowania w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego.

W postępowaniu przed sądami wojskowymi nie może być prowadzone postępowanie prywatnoskargowe, a zatem ingerencji prokuratora wojskowego z powodu interesu społecznego nie należy łączyć z naruszeniem istotnych przepisów w toku postępowania z oskarżenia prywatnego.

VI. Wydaje się, że nieco odmiennie należy rozumieć pojęcie interesu społecznego jako powód wszczęcia postępowania o czyn ścigany z oskarżenia prywatnego w postępowaniu w sprawach nieletnich. Zgodnie z art. 22 §2 u.p.n. powodem, który pozwala na wszczęcie postępowania w sprawie o czyn ścigany z oskarżenia prywatnego jest interes społeczny albo wzgląd na wychowanie nieletniego lub ochronę pokrzywdzonego. Tak więc użycie przez ustawodawcę spójnika „albo” w przytoczonym paragrafie oznacza wzajemne wyłączenie poszczególnych okoliczności uzasadniających wszczęcie postępowania o czyn ścigany z oskarżenia prywatnego. Pojęcie „interesu społecznego” w rozumieniu

<sup>58</sup> B. Zygmunt, *op. cit.*, s. 112.

<sup>59</sup> Zob. F. Prusak, *Komentarz...*, t. II, s. 1733.

art. 22 §2 u.p.n. nie powinno zatem obejmować okoliczności związanych z osobą pokrzywdzonego<sup>60</sup>. Do takich okoliczności można zaliczyć ułomność, nieporadność życiową, trudną sytuację życiową, materialną pokrzywdzonego<sup>61</sup>. Ze względu na treść art. 22 §2 u.p.n. zakresem owego pojęcia nie mogą być objęte okoliczności, które ustawa określa jako „względ na wychowanie nieletniego”. Wydaje się, że te okoliczności należy interpretować w powiązaniu z jednym z celów ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, wskazanym w preambule, a konkretnie z tworzeniem warunków powrotu do normalnego życia nieletnim, którzy popadli w konflikt z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Pojawia się więc pytanie jak rozumieć pojęcie „interesu społecznego” w rozumieniu art. 22 §2 u.p.n. Udzielając odpowiedzi na to pytanie warto sięgnąć do oceny rozwiązań ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich zawartych w piśmiennictwie. Podkreśla się, że nie są one nakierowane w pierwszym rzędzie na ustalanie takich lub innych form odpowiedzialności nieletniego. Dominuje bezspornie wychowawczy kierunek tych rozwiązań, idea ochrony dobra dziecka połączona wszak z ochroną interesu społecznego<sup>62</sup>. Wydaje się, że „interes społeczny” w rozumieniu art. 22 §2 u.p.n. należy połączyć przede wszystkim z celem ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, wskazanym w preambule, takim jak: przeciwdziałanie demoralizacji i przestępczości nieletnich. Pomocniczo można również sięgać do innego celu wyartykułowanego w preambule, którym jest umacnianie funkcji opiekuńczo wychowawczej i poczucia odpowiedzialności rodzin za wychowanie nieletnich na świadomych swych obowiązków członków społeczeństwa<sup>63</sup>. Będą to okoliczności związane ze stroną przedmiotową czynu karalnego nieletniego, przemawiające za potrzebą wszczęcia postępowania nie tylko w interesie pokrzywdzonego, albo ze względu na wychowanie nieletniego, lecz również ze względu na dobro ogółu społeczeństwa. Wydaje się, że również tej sytuacji okoliczności związane ze stroną podmiotową czynu karalnego mogą uzasadniać istnienie interesu społecznego w świetle art. 22 §2 u.p.n.<sup>64</sup> W konkluzji można zatem stwierdzić, że będą to więc przede wszystkim okoliczności powodujące potrzebę szczególnego napiętnowania sposobu zachowania się nieletniego oraz skutku z tego wynikłego ze względu na potrzebę powstrzymania innych osób przed takim zachowaniem. Pojęcie „interesu społecznego” w myśl art. 22 §2 u.p.n. można zatem łączyć z wystąpieniem szczególnych okoliczności, które ze względu na swoiście rozumianą prewencję ogólną, mają przemawiać za wszczęciem przez sędziego rodzinnego postępowania wyja-

<sup>60</sup> I. Nowikowski, *Uwagi...*, s. 382.

<sup>61</sup> Zob. M. Lipczyńska, *Oskarżenie...*, s. 60–61.

<sup>62</sup> Zob. T. Bojarski, *Odpowiedzialność nieletnich w prawie polskim*, [w:] *Orzekanie środków wychowawczych i poprawczych w praktyce sądów rodzinnych*, T. Bojarski (red.), Lublin 1990, s. 27 w wskazanej tam literaturze.

<sup>63</sup> Szersze uwagi o celach wskazanych w preambule ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich – zob. A. Geberle, [w:] A. Geberle, M. Korcyl-Wolska, *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Gdańsk 2002, s. 9–14.

<sup>64</sup> Zob. szersze uwagi w tej kwestii – I. Nowikowski, *Uwagi o zasadzie oficjalności...*, s. 383–385.

śniającego w razie zaistnienia podejrzenia popełnienia czynu karalnego, będącego czynem ściganym z oskarżenia prywatnego.

W postępowaniu w sprawach nieletnich nie stosuje się przepisów o postępowaniu w sprawach z oskarżenia prywatnego zarówno na etapie postępowania wyjaśniającego (argument z art. 20 i art. 22 §2 u.p.n.), jak i na etapie postępowania poprawczego (art. 48 pkt 2 u.p.n.). Postępowanie opiekuńczo-wychowawczym podporządkowane jest przepisom k.p.c. – trybu nieprocesowego, które mają w nim odpowiednie zastosowanie (art. 20 u.p.n.)<sup>65</sup>. Tak więc, jeżeli sędzia rodzinny nie podejmie decyzji o wszczęciu postępowania o czyn ścigany z oskarżenia prywatnego, to nie jest możliwe prowadzenie wobec nieletniego innego postępowania o ten czyn, poza tym wszczętym przez sędziego rodzinnego. Pojęcie interesu społecznego w rozumieniu art. 22 §2 u.p.n. nie może zatem obejmować konieczności wszczęcia postępowania z powodu ewentualnego naruszenia istotnych przepisów regulujących postępowanie z oskarżenia prywatnego.

#### PUBLIC INTEREST AS A REASON FOR A CHANGE OF THE COURSE OF PROSECUTION IN PRIVATE ACCUSATION

**Summary.** By virtue of Article 60 of the Code of Criminal Procedure, out of respect for public interest a prosecutor is obliged to interfere in private accusation prosecution in a criminal case. Such an interference results in an institution of *ex officio* proceedings. Public interest also obliges a military prosecutor to institute *ex officio* prosecution in a private accusation in cases subject to the jurisdiction of military courts (Art. 661 para. 2 of CCP). Moreover, public interest obliges a family judge to institute a preliminary investigation concerning a act subject to a private accusation in cases involving minors (Art. 22 para. 2 of Act on Procedure in Juvenile Cases). However, in the indicated situations, the notion of public interest must not be interpreted in the same way.

**Key words:** criminal case, change of the course of prosecution, public interest

---

<sup>65</sup> M. Korcyl-Wolska, [w:] A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska, *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Gdańsk 2002, s. 186.